

mojamowapogrzebowa.pl

Szanowni Państwo,

dziękuję, że jesteśmy dziś razem, aby pożegnać moją Mamę, Ewę Stefanię Nowak — naszą Panią Ewę.

Stoimy przy ołtarzu podczas Mszy żałobnej, w miejscu, które było dla Mamy ważne. To tutaj uczyła się ciszy, służby i nadziei. I w tej samej ciszy prosiła, by mówić krótko i skromnie.

Postaram się dotrzymać Jej prośby.

Mama urodziła się w Łodzi, 3 listopada 1958 roku. Była ekonomistką z wykształcenia, księgową z powołania. Przez lata pracowała w spółdzielni — sumiennie, dyskretnie, z uważnością, którą czuli wszyscy, którzy z nią współpracowali. Liczby były u niej zawsze w dobrych rękach, ale jeszcze lepiej w Jej sercu mieściły się ludzkie sprawy.

Po pracy niosła pomoc w parafialnej Caritas. Nikogo nie pytała o zbyt dużo — widziała, czego komu potrzeba: czasem rozmowy, czasem ciepła, czasem po prostu obecności. Wierzyła w pracowitość, rzetelność i odpowiedzialność za słowo. I tak żyła — cicho, porządnie, wiernie.

W domu była Mamą, Żoną i Babcią. Zostawia Męża, Pana Jana, mnie — Marka — i moją siostrę Agnieszkę. Oraz troje wnuków, których kochała po imieniu: Kacpra, Lenę i Mikołaja. Każdego potrafiła obdarzyć uwagą tak, jakby był jedynym dzieckiem na świecie.

Miała swoje ciche radości: haft krzyżykowy, krzyżówki, muzykę klasyczną, koncerty w filharmonii. I sernik, który potrafił łagodzić nawet trudne rozmowy. Ceniła porządek — w szufladach, w dokumentach, ale przede wszystkim w relacjach. Była wrażliwa i miała subtelne poczucie humoru — takie, które

stworz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl

sprawia, że człowiek uśmiecha się bardziej oczami niż głośnym śmiechem.

Moim najpiękniejszym wspomnieniem są niedzielne śniadania. Zwykłe — chleb, masło, herbata — a w nich spokój Mamy. Potrafiła jednym zdaniem uciszyć niepokój całego tygodnia. Dzieliła się mądrością, która nie moralizuje, tylko pomaga znaleźć drogę. I tym spojrzeniem, które dodawało odwagi. Wiem, że wielu z Państwa właśnie za tym spojrzeniem będzie tęsknić — za Jej dokładnością, spokojem i życzliwością, która podnosiła na duchu.

Mama odeszła w wieku 66 lat. Gdy próbuję to pomieścić, myślę o tym, co pozostawiła: porządek w tym, co najważniejsze. Wartości, które się nie starzeją. Pamięć o dobru, które robi się bez świadków. I rodzinę, która — mam nadzieję — będzie umiała dalej być dla siebie oparciem, tak jak Ona była dla nas.

Dziś proszę Państwa o dwie rzeczy, które byłyby Jej bliskie: o wdzięczność — za dar Jej życia — oraz o ciszę, w której ta wdzięczność może wybrzmieć. Niech ta Msza będzie modlitwą nadziei, a nasze wspomnienia — świętowaniem życia, które umiało kochać po cichu i na serio.

Mamo, dziękuję Ci za szacunek, którego mnie uczyłaś, i za to, że zawsze mogłem na Tobie polegać. Obiecuję pamiętać Twoje proste zasady: mówić prawdę, dotrzymywać słowa, robić dobro bez rozgłosu.

Spoczywaj w pokoju, Pani Ewo.

A nam — niech zostanie Twój spokój. Amen.

To przemówienie zostało stworzone za pomocą
mojamowapogrzebowa.pl. Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne
spersonalizowane przemówienie teraz na mojamowapogrzebowa.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl